

Głos w sprawie samorządu zawodowego geodetów rzeczywiście uprawnionych

Aby w końcu prawidłowo funkcjonować

Historia samorządu zawodowego geodetów rzeczywiście uprawnionych wykonujących zarejestrowaną działalność geodezyjną sięga w Polsce roku 1924, kiedy to ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Mierniczego”. Jest to historia pełna dyskusji, wniosków i różnych dokumentów, spośród których warto wymienić chociażby projekt ustawy o izbach mierniczych autorstwa mierniczego przysięgłego Wacława Krzyszkowskiego z 1939 r.

Zacznijmy od wyjaśnienia pojęcia „geodety rzeczywiście uprawnionego”. Osoba ta wykonywać będzie zawód zaufania publicznego i posiadać ochronę prawną przysługującą funkcjonariuszom publicznym. Będzie powołana do dokonywania czynności, którym strony są obowiązane lub pragną nadać formę dokumentu geodezyjnego o charakterze urzędowym. Geodetą rzeczywiście uprawnionym może być zatem osoba, która:

- ukończyła 26 lat,
- posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich,
- posiada wyższe lub średnie wykształcenie geodezyjne z tytułem geodety uprawnionego uzyskany na dotychczasowych zasadach,
- posiada co najmniej 3 lata praktyki w firmie geodezyjnej prowadzonej przez geodetę uprawnionego,
- zda odpowiedni egzamin państwowy,

- złoży uroczyste przyrzeczenie przed urzędnikiem władzy państwowej, co najmniej przed wojewodą,

- jest nieskazitelnego charakteru i daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu geodety uprawnionego.

• Podstawy prawne i naukowe

Obecnie brak jest podstawy prawnej do utworzenia samorządu zawodowego geodetów, natomiast źródłem takiej prawa jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 17 ust. 1 czytamy: „W drodze ustawy można tworzyć samorzady zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawód zaufania publicznego i sprawujące pieczęć nad należytych wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”. Z cytowanego artykułu konstytucji wyni-

Komentarze internautów do wiadomości „Ciąg dalszy walki o samorząd” – relacji z I Otwartego Forum

~Geodeta | 2019-12-11 14:03:30

„Jego powstanie nie może mieć niekorzystnego wpływu na jakość i sprawność funkcjonowania PZGiK oraz służby geodezyjnej i kartograficznej” – W. Izdebski. O jakiej jakości i sprawności tu mowa? Panie GGK, niech się Pan nie boi, że jakość i sprawność spadnie, bo to niemożliwe.

~Geodeta niejednokrotnie uprawniony | 2019-12-11 14:30:39

Z dyskusji można wyciągnąć wnioski, że to środowisko nie dorosło do utworzenia samorządu zawodowego. Mało tego, większość środowiska nie rozumie istoty samorządności zawodowej. Po pierwsze, samorząd zawodowy jest instytucją, która przejmie kompetencje administracji w zakresie postępowań kwalifikacyjnych oraz spraw dyscyplinarnych. Nie może więc być zatem jakimś kolejnym batem na geodetów. Po drugie, czynność weryfikacji nie może pozostać, przynajmniej w obecnej postaci, w sytuacji powstania samorządu zawodowego. I po trzecie, samorząd zawodowy tworzy się w drodze ustawy. Konieczna jest więc wola

ustawodawcy. I na koniec – środowisko, które chce mieć samorząd zawodowy, musi umieć oczyszczać się z przypadków patologicznych, a tego, niestety, w branży geodezyjnej brakuje...

~Inny geodeta | 2019-12-11 14:33:19
50 to trochę mało, porównując do liczby samych uprawnionych. Jednak brawo dla nich, że się spotkali.

~Uprawniony x1 | 2019-12-11 14:39:29
Świetnie, ja jestem za. Wolę, żeby to samorząd miał system oceniania i dyscyplinowania niż skorumpowana administracja.

~Geodeta niejednokrotnie uprawniony | 2019-12-11 14:45:18

Ja też wolę system, w którym praca jednego fachowca podlega ocenie przez innych fachowców. Co nie zmienia faktu, że nasze środowisko do tego nie dojrzało.

~Geodeta | 2019-12-11 14:52:35
A może zdefiniujemy, kto zalicza się do tego środowiska geodezyjnego. Czy admi-

nistracja i służba geodezyjna zrzeszona w SGP to część tego środowiska?

~uprawniony x1 | 2019-12-11 15:02:37

Moim zdaniem należy zdecydowanie rozdzielić administrację (urzędników) od geodetów uprawnionych jako wykonawców prac geodezyjnych. Administracja powinna podlegać pod szczeble administracyjne i to one powinny dokonywać oceny i ewentualnego dyscyplinowania swoich pracowników (co dzisiaj nie ma miejsca), a geodeci powinni zrzeszać się w organizacjach niezależnych, np. samorządzie zawodowym. Oczywiście, że to wymaga szczegółowego dopracowania i umocowania prawnego.

~limes | 2019-12-11 15:22:05

Budowlanci na tej imprezie to był strzał w dziesiątkę, tak myślę. Trzeba było ich zapytać, jak by zareagowali, gdyby administracja budowlana wpadła na pomysł ustawowego odbierania praw autorskich autorom projektów budowlanych w celu odsprzedawania tychże projektów z pominięciem autorów. Ta ucieczka przed

kają następujące wnioski: musi zaistnieć ustawa definiująca zawód o konkretnej nazwie i właściwościach, z których wynikać będzie, że zawód ten jest zawodem zaufania publicznego. W akcie tym musi się też znaleźć rozdział definiujący tytuł zawodowy osoby wykonującej ten zawód oraz warunki, od spełnienia których zależy będzie jego uzyskanie.

W naszym przypadku powinna to być ustawa o wykonywaniu zawodu geodety rzeczywiście uprawnionego, w której znajdą się przepisy o samorządzie zawodowym społeczności geodetów prowadzących zarejestrowaną działalność geodezyjną. Stanie się ona podstawą prawną do powołania samorządu i oficjalnego wpisania naszego zawodu na listę zawodów zaufania publicznego.

W art. 17 konstytucji znajdujemy odbicie zasady solidaryzmu jako naukowej podstawy tworzenia samorządów zawodowych. Jednym z prekursorów tej zasady był Stanisław Staszic, który na początku XIX wieku wyraził ją w hasło: „bądź narodowi pożytecznym”. W duchu solidaryzmu stworzył też światowej klasy polski uczony prof. Tadeusz Ślipko, który w swoim dziele zatytułowanym „Etyka szczegółowa” zdefiniował dwa niezbędne atrybuty samorządu zawodowego:

- prawo do autonomii,
- obowiązek podporządkowania się dobru wspólnemu całego społeczeństwa

we wszystkich sytuacjach i przypadkach, które nie naruszają praw członków samorządu do wolności i samodzielności.

• Główne funkcje samorządu

Samorząd zawodowy określony w odpowiednim statusie prawnopublicznym stanowić będzie strukturę organizacyjną społeczności zawodowej geodetów prowadzących zarejestrowaną działalność geodezyjną. Będzie to więc organizacja zrzeszająca geodetów rzeczywiście uprawnionych, a także osoby aplikujące do tego tytułu. Jej celem będzie ochrona interesów członków oraz dbanie o wysoki poziom kwalifikacji, wyników pracy i postaw etycznych. W ten sposób samorząd zrealizuje obowiązek nadzoru nad działalnością zrzeszonych w samorządzie geodetów.

• Dlaczego samorząd jest potrzebny?

Obecnie mamy do czynienia z rażąco sprzecznością interesów między administracją geodezyjną a firmami geodezyjnymi. Te dwa środowiska zawodowe wraz z naukowcami współtworzą geoinformację – system zwany geodezją i kartografią. Jak działa ten system – doskonale wiemy.

Samorząd zawodowy geodetów wykonujących prace geodezyjne musi powstać po to, aby w systemie geodezji i kartografii stworzyć ujęty przepisami prawa kon-

sensus współpracy działających w nim zawodów stawiający tamę dominacji jednego zawodu nad drugim.

Na fatalną sytuację natury socjologicznej nakładają się liczne i różne formy zawłaszczania naszego zawodu i narzucania nam, geodetom prowadzącym firmy geodezyjne, przeróżnych, niezgodnych zresztą z prawem, obowiązków i zasad typu technicznego, informatycznego i organizacyjnego. Rażąco przykładem jest wymuszenie obowiązku stwierdzania zgodności budowlanej z projektem, co powinno należeć do zadań nadzoru budowlanego.

Powodów do pilnego powołania samorządu zawodowego jest oczywiście więcej, ale wszystkie wiążą się z potrzebą jednoznacznego zdefiniowania zawodu i opisanie go w ustawie o wykonywaniu zawodu geodety rzeczywiście uprawnionego. Konieczne są również zmiany dostosowujące w Prawie geodezyjnym i kartograficznym oraz w innych powiązanych aktach prawnych, co wymaga współdziałania i dobrej woli zarówno władz, jak i całego środowiska geodetów w Polsce.

Opracowanie Redakcji

na podstawie referatu wygłoszonego podczas I Otwartego Forum Dyskusyjnego ws. Samorządu Zawodowego Geodetów Uprawnionych przez Władysława Bakę, biegłego sądowego, współzałożyciela Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej, działacza GIG i publicystę

opublikowanej na Geoforum.pl 11 grudnia 2019 r.

końcem jest wielce wymowna. Chyba ktoś przezorny przewidział, w jakim kierunku potoczy się dyskusja i przeistoczy się w debatę o patologiach, której tak konsekwentnie unika GKG. Samorządu jeszcze nie ma, a już jest groźenie palcem.

~Kandydat | 2019-12-11 15:23:26

Mam w domu członka izby budownictwa, który systematycznie płaci i nic nie ma poza darmową dostawą raz w miesiącu czasopisma „Inżynier Budownictwa”. Problemy do samodzielnego rozwiązania i samotna walka z urzędem. Jak powołacie już ten samorząd, to dajcie znać, może się zdecydować.

~rozmarzony | 2019-12-11 15:57:06

Mam podobne obserwacje w rodzinie (budowlaniec, architekt). Jak u nas, mają podpisowaczy, wirtualnych kierowników budów. Dla mnie samorząd ma sens tylko dla uprawnień 2 i obsługi dużych budów, gdzie nie mamy żadnego mechanizmu do obrony przed inwestorami i budowlancami. Ale zdają sobie sprawę z iluzoryczności takiej ochrony, od tego dziś są prawnicy i OC.

~limes | 2019-12-11 16:05:32

Samo się to chyba tak nie dzieje, że branża projektantów budowlanych ma się zdecydowanie lepiej od nas? Zupełnie inny prestiż. Zadbali o siebie, tak jak notariusze, którzy też urwali się administracji z łańcucha. Nam się nie udało. Ja chętnie zapłacę i tysiąc rocznie za ochronę moich praw, bo to i tak wielokrotnie mniej niż harassment wymuszane przez administrację.

~kto jest przeciw? | 2019-12-11 20:55:02

Jeśli przydatność podmiotu organizacyjnego oceniać na podstawie patologii, które potencjalnie lub faktycznie mogą być z nim związane, to żaden z nich nie powinien istnieć. Jeśli samorząd zawodowy powstanie i zostanie zarażony tymi samymi chorobami, jakie trapią całe nasze państwo, to zapewne będzie daleki od ideału, jaki proponuje nam Konstytucja i zdrowy rozsądek. Tylko czy dla nas geodetów jest to wystarczający powód, by rezygnować z jedynej szansy na stworzenie instytucji, na której działanie będziemy mieli wpływ przez wybór takich, a nie innych osób do reprezen-

towania naszego środowiska i bronięcia wartości, które chcielibyśmy realizować na rzecz naszych klientów? Jakoś nikt z administracji nie domaga się likwidacji rzeczników dyscyplinarnych i komisji dyscyplinarnych, chociaż ich poziom jest żalony.

~rozmarzony | 2019-12-12 10:35:45

Dla ścisłości, jako drobny wykonawca jestem za samorządem. Ale jestem świadomy, że to nie recepta na całe zło, są plusy dodatnie i plusy ujemne. Oczywiście, że to wymaga przemodelowania całej branży. Ale jestem też za urynkwionym modelem z krajów zachodnich, gdzie nie ma mapy zasadniczej. Ale brak mapy zasadniczej oznacza zarazem brak potrzeby uprawnień do wykonywania MdcP i raczej także do obsługi budów. Zakładamy demokrację i wolny rynek, to wyprowadzamy czołgi i służby, to chyba jasne?

~kk | 2019-12-12 10:57:58

Chyba nikt nie twierdzi, że to recepta na całe zło, raczej jest to krok w stronę normalności.

Wybór i skróty Redakcji